

Sygn. akt II C 592/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Artur Mączyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Gregoruk

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M., Ł. S.

przeciwko pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo w całości;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 600 (sześciuset) złotych tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 599 (pięciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu) złotych 61 (sześćdziesięciu jeden) groszy.

## UZASADNIENIE

Powodowie D. M. i Ł. S. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 1713,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25.07.2012r. oraz kosztów postępowania z tytułu uszkodzenia pojazdu na skutek odspojenia się fragmentu elewacji budynku, przy której był zaparkowany ich samochód.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym przez Referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w dniu 31.01.2014r. żądanie powodów zostało w całości uwzględnione.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła nakaz w całości i wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wskazując, że pozwana wypłaciła powodom kwotę 1218,71 zł, która wyczerpała ich roszczenia w całości.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13.12.2011r. w wyniku odspojenia się fragmentu elewacji budynku przy ul. (...) w S., co było konsekwencją złego stanu technicznego budynku, na przednią część zaparkowanego – należącego do powodów - pojazdu marki O. (...) o nr. rej. (...) spadł tynk z budynku i uszkodził pojazd powodów. Za stan techniczny przedmiotowego budynku odpowiadała Gmina M. S., która posiadała umowę obowiązkowego ubezpieczenia od tego typu zdarzeń zawartą z pozwaną spółką, której została zgłoszona szkoda.

Bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 12-16, 68-71; druk zgłoszenia szkody – k. 16-19; pismo (...) k. 20; protokół kontroli – k. 22-30; akta szkody – k. 125; zeznania świadka K. S. – k. 129; opinia biegłego sądowego – k. 273.

Pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w ramach którego sporządziła kalkulację kosztów naprawy i na tej podstawie przyznała powodom odszkodowanie w kwocie 1218,71 zł. Kwota ta została powodom wypłacona.

Bezsporne a nadto dowód: kalkulacja pozwanej – k. 31-32; decyzja (...) – k. 33.

Powodowie nie zgodzili się ze stanowiskiem pozwanej i pismem z dnia 4.07.2012r. wezwali ją do zapłaty kwoty 1713,34 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, powołując się m.in. na to, że uszkodzeniu uległa szyba, której koszt zakupu 14.07.2009r. wyniósł 1952 zł brutto.

Pozwana nie uwzględniła żądania.

Bezsporne, a nadto dowody: wezwanie do zapłaty – k. 38-39; faktura Vat nr (...) z 14.07.2009r. – k. 34; pisma pozwanej z 21.02.2012r., 06.08.2012r. - k. 35-36, 43-44.

W dniu 24.02.2012 roku powodowie na mocy umowy sprzedali samochód P. S. (1) za kwotę 7000 zł.

Bezsporne, a nadto dowód: zeznania świadka P. S. (2) – k. 184, 186.

W dniu sprzedaży pojazd powodów był sprawny i nie było żadnych uszkodzeń. Powodowie nie informowali kupującego, że sprzedawany przez nich pojazd był naprawiany.

Dowód: zeznania świadka P. S. (2) – k. 184, 186.

Samochód marki O. (...) o nr. rej. (...) został po raz pierwszy zarejestrowany 20.05.1997r., zaś sprowadzony do Polski 25.08.2008r. Przed zdarzeniem pojazd był wart 6000 zł., zaś po zdarzeniu 5500 zł.

Różnica pomiędzy wartością pojazdu przed szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 500 zł. brutto.

Wartość naprawy pojazdu wynosiłaby 2203,14 zł. brutto.

Dowód: opinia biegłego sądowego – k. 268-297, 319-329.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Stan faktyczny sprawy wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno osobowego, jak i dokumentacyjnego. Zarówno dowody z dokumentów (poza kalkulacją wykonaną na zlecenie powodów), jak i zeznania świadków nie były kwestionowane przez strony procesu i nie budziły wątpliwości w sprawie.

Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom powoda D. M. w zakresie, w jakim twierdził, że informował kupującego, że samochód nie był naprawiany. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. S. (2), który wyraźnie stwierdził, że nie był informowany o tym, że samochód był wcześniej naprawiany albo że był w ogóle uszkodzony.

Kalkulacja wykonana na zlecenie powodów była jedynie stanowiskiem strony powodowej. Natomiast wiarygodna i w pełni rzetelna była opinia biegłego sądowego, co zostanie jeszcze bliżej podane niżej.

Powództwo okazało się niezasadne w całości.

Podstawę prawną żądania pozwu odnośnie odszkodowania za szkodę majątkową stanowią przepisy 434 k.c. w związku z art. 822 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4).

Z kolei art. 434 k.c. wynika, że za szkodę wyrządzoną przez oderwanie się części budowli odpowiada samoistny posiadacz budowli.

W okolicznościach sprawy, przy uwzględnieniu materiału dowodowego, nie budziło wątpliwości, że Gmina M. S., jako posiadacz budynku od którego odpadł tynk, który uszkodził pojazd powodów, ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w pojeździe. Nie było też kwestionowane, zwłaszcza że wskazywała na to załączona do akt polisa, że to pozwana, jako ubezpieczyciel Gminy M. S., jest zobligowany do poniesienia odpowiedzialności gwarancyjnej za wskazaną szkodę.

Z dowodów, w tym z opinii biegłego sądowego, również wynika, że zasadniczo powstanie szkody w majątku powodów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem posiadacza obiektu. W tej sytuacji należy uznać, że odpowiedzialność cywilną za szkodę powstałą w związku z tym zdarzeniem ponosi osoba posiadająca ubezpieczenie O.C. w pozwanej spółce.

Trzeba podkreślić, że formułując opinie w niniejszej sprawie biegły szczegółowo wskazał, jakie elementy samochodu zostały uszkodzone. Biegły odniósł się do wszystkich zastrzeżeń i wątpliwości zgłoszonych w sprawie, zaś wnioski są logiczne, wyczerpujące i przekonujące. Podniósł również, że zamontowana przed szkodą szyba nie była oryginalna, gdyż nie miała znaczka GM obok parametrów szyby. Z tego też względu do wyceny kosztów naprawy biegły przyjął części alternatywne w jakości (...), które spełniają kryteria jakościowe.

Przedmiot sporu stanowiła wysokość szkody będącej następstwem zdarzenia, w wyniku którego uległ uszkodzeniu pojazd powodów.

W ocenie Sądu najważniejsze było ustalenie, że samochód niemal od razu po wypadku, po jego uprzedniej naprawie, został sprzedany i to za cenę 7000 zł. Było to bezsporne, a nadto wynikało z zeznań świadka P. S. (2). W ocenie Sądu ta okoliczność nie pozwala na przyjęcie, iż wysokością szkody jest koszt naprawy pojazdu, gdyż takie rozliczenie szkody w okolicznościach sprawy wypaczyłoby podstawową funkcję odszkodowania, jaką jest kompensacja.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 363 § 1 k.c. stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie szkoda majątkowa po stronie powodów sprowadzała się do bezpośredniego uszczerbku w majątku wywołanego czynem niedozwolonym. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstał przy tym już z chwilą wyrządzenia szkody. Nie powinno się jednak prosto przyjmować, że ów obowiązek nie był uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet od tego czy w ogóle zamierzał przywracać tę rzecz do stanu poprzedniego. Wynika to stąd, że z okoliczności sprawy i dowodów niezbieżnie wynika, że poszkodowany nie zamierzał dalej użytkować pojazdu, tylko – po szybkiej naprawie – go sprzedać, skoro sprzedaż nastąpiła około 2 miesiące od zdarzenia. Co więcej, choć samochód został sprzedany, jako naprawiony, to jednak powodowie nie podali, jaki był rzeczywiście poniesiony przez nich koszt naprawy. Nie można zatem przyznawać prawa do rekompensaty według wartości odpowiadającej potencjalnej naprawie pojazdu, wyliczonej przez biegłego na kwotę około 2200 zł.

Wypłacenie odszkodowania winno bowiem prowadzić wyłącznie do wyrównania poniesionej straty majątkowej. Dlatego też rozmiar szkody w niniejszej sprawie określała różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca.

Faktem jest, że Sąd Najwyższy wypowiadając się w tej kwestii podkreślał, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). Jednakże we wskazanym orzeczeniu i w żadnym innym o zbliżonej ocenie, nie było sytuacji analogicznej do tej, która zaistniała w niniejszym postępowaniu.

Celnie zagadnienie to zostało omówione w uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r. (I ACA 1179/06, LEX nr 298601). Tenże Sąd wyraźnie wskazał, że „obowiązek odszkodowawczy nie może jednak [...] abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Ma to związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody”.

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Skoro poszkodowani wprawdzie naprawili pojazd, lecz nie podali za jaką konkretnie kwotę, a następnie szybko go sprzedali, to nie można domagać się zasądzenia kwoty odpowiadającej naprawieniu pojazdu po cenach hipotetycznych, potencjalnych. Z tego względu Sąd przyjął metodę porównawczą. W tym miejscu można zauważyć, że takie stanowisko zajmował już tutaj Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia wyroku z dnia 21.08.2015r. wydanego w sprawie o sygn. akt II Ca 212/15.

Punktem wyjścia była zatem wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym przed zdarzeniem. Biegły wyliczył tę wartość pojazdu na 6000 zł. W ocenie Sądu wartość ta jest prawidłowa. Biegły uwzględnił zarówno wiek pojazdu, datę pierwszej rejestracji, rok produkcji, wyposażenie.

Skoro wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła kwotę 5500 zł., to tym samym różnica wynosi 500 zł. Mając na uwadze, że pozwana wypłaciła przed procesem kwotę 1218,71 zł., to powodom nie należy się już dopłata, zwłaszcza że pojazd został sprzedany za 7000 zł.

Można też dodać, że samochód został – na co mieli wskazać powodowie – naprawiony za pieniądze wypłacone przez ubezpieczyciela. Oznacza to zatem, że dzięki tym pieniądзом sprzedali pojazd za cenę wyższą, niż wartość pojazdu sprzed szkody. W tym sensie, powodowie nawet na tym zyskali.

Można by było jeszcze przyjąć inne założenie. Skoro wartość pojazdu sprzed szkody wynosiła 5500 zł, zaś koszt naprawy według biegłego opiewałby na 2203,14 zł, to tym samym granicą odpowiedzialności pozwanej jest suma tych wartości, czyli kwota 7703,14 zł. Natomiast powodowie sprzedali samochód za 7000 zł i otrzymali od ubezpieczyciela kwotę 1218,71 zł. Oznacza to, że i tak ich szkoda została zawiązką zrekompensowana.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt. I. wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Koszty procesu pozwanej, która wygrała proces w całości, to kwota 600 zł kosztów zastępstwa procesowego. Taką też kwotę należało jej przyznać od powodów solidarnych, co potwierdza pkt. II. wyroku.

Pozostały niewykorzystane koszty sądowe związane z wynagrodzeniem biegłego, które łącznie wyniosło 1599,61 zł. Skoro powodowie wcześniej uścili zaliczkę w kwocie 1000 zł, to tym samym należało od nich pobrać kwotę 599,61 zł, o czym – na mocy art. 130<sup>3</sup> k.p.c. - postanowiono w pkt III. wyroku.